Rok XII. Czerwiec 1892. Nr. 8.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:

Miejscowa	rocznie
bez przesyłki . .	1 zł. 20 ct.
z przesyłką . . .	1 „ 30 „
Zamiejscowa	
z przesyłką . .	1 „ 50 „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki . . .	65 ct.
z przesyłką	70 „
Zamiejscowa	
z przesyłką. . . .	80 „

Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.

„SOKOŁ"

ORGAN TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCYA WE LWOWIE ULICA LINDEGO L. 7; ADMINISTRACYA PLAC CHORĄŻCZYZNY L. 3.

Prenumerować można: w Administracyi, w Zakładzie Tow. „Sokoł" l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Wy z nad Wełtawy i z nad Morawy, z nad Wisły, Warty, z nad Sanu i Prutu, Bracia witajcie

Wy z nad Wełtawy i z nad Morawy, z nad Wisły, Warty, z nad Sanu i Prutu, Bracia witajcie! Dziś wprawdzie chata nasza w przepych nie bogata, jak była za dni szczęścia, ale u jej progu zwyczajem Piastów wita Was gospodarz chlebem i solą, najdroższym darem bożym własnej ziemi i sercem polskiem, otwartem i szczerem, które z pożogi królewskiego grodu, z czyścowych ogni i śmiertelnej walki wyniósł bez zmiany, jak dyadem drogi.

Witać Was u siebie i bodaj w części spłacić te serdeczne długi, któreśmy u Was goszcząc zaciągnęli, było gorącem naszem i dawnem pragnieniem. Kiedy dziś ono ziszcza się nareszcie, kiedy Was ujrzeć mamy u naszego boku, w jednym szeregu, pod jednym sztandarem, czujemy dobrze, że ani radość nasza słów sobie nie znajdzie, ani przyjęcie nie odpowie chęciom.

Lecz Sokoł nie zna zwątpień! W górę serca i w górę czoła, gdy się sztandary chylają przed Bracią! Urośli hartem, a zdobni prostotą, przyjmiecie szczerość chętniej niźli przepych.

Bracia Czechowie! Przed dziewięćset laty królewska córa Waszego narodu wniosła nam najwspanialsze wiano: świętą wiarę, którą nasz naród w doli i w niedoli chowa niezłomnie. Gdyśmy przed ćwierć wiekiem, za Waszym idąc wzorem, sokolską u nas poczynali pracę, znowu wraz z hasłem do niej daliście nam wiarę w jej powodzenie i pewne zwycięstwo. Ta wiara sprawiła, że dzisiaj święcim srebrne nasze gody, a Wy, co wiecie ze wszystkich najlepiej, jak trudnem było nasze przedsięwzięcie, wiecie też, czem jest dla nas to sokolskie święto!

Serdeczni goście z daleka i z bliska! Pierwszy nasz sztandar zatknęliśmy tutaj, w grodzie nie nazwą tylko lwim, ale i piersią, którą zasłaniał mężnie swą Ojczyznę przed dziką falą mongolskiego wschodu. Ten też gród wita Was tutaj najpierwszy, a sztandar, tkany ręką jego cór i matek, znak najstarszego z polskich gniazd sokolich, pierwszy się chyli na Wasze przyjęcie.

Ale spojrzyjcie w okół! My nie sami! Wraz z naszym szumią Wam na powitanie liczne sztandary bratnich gniazd sokolich, od ziemi szląskiej do ziemi słoweńskiej!

Błogosławieństwo Boże snać idzie za pracą, gdy już nie gniazda rosną, ale rody i wstaje jedna wielka i prawdziwa armia pokoju, której hasłem:

zdrowie, zdrowie w rodzinie i zdrowie w narodzie, zdrowie na ciele i zdrowie na duchu!

Armia, przed którą takie lecą hasła nie umie burzyć, ale umie dźwigać; nie umie deptać, ale umie kochać; nie umie dzielić, ale łączyć umie. Święta jej zwycięstw, to święta pokoju, co w twardej, marnej walce tego życia krzepią na duchu i podnoszą serca.

Przyjdzie czas, że jak niegdyś na Olimpie greckim narody święcić będą nasze święta i laurem wieńczyć zwycięzców pokoju.

Dzisiaj nam droższe nad laur przekonanie, że własny naród dźwigamy na sile, że go uczymy czyn stawić nad słowo; służyć w karności, a bez samolubstwa; liczyć i ufać tylko w własne siły, a gdzie należy twardo stawać mężem.

Waszem ramieniem wsparci, dzielna Braci, chcemy tym celom dać świadectwo żywe, wypełnić służbę i zdobyć w nagrodę, *by tych, co wita Sokoł, żegnał naród cały!*

Hołd Sokołowi.

Z dumą Ty skrzydła swe rozszerzaj
Sokole, wodzu naszych gości;
Otwarte serca dziś na ścieżaj!
I jeden płynie głos radości
Przed sztandarami sokolemi
Skroń chyli cały lud tej ziemi
I w uniesieniu brzmi wesołem
Sokołów hasło dumne: Czołem!

Tak, czołem przed tą myślą wzniosłą,
Z której na dni jałowych glebie
Żywotne siły znamię wzrosło
I przygarnęło nas do siebie
I szersze kręgi wciąż roztacza
I jest podobne do oracza,
Co przysposabia grunt zbutwiały
Pod siejbę nowej dla nas chwały.

Czołem! My w Tobie, nasz Sokole,
Nie luźne druhów widzim grono;
Narodu przyszłą lepszą dolę
Twym męskim skrzydłom powierzono.
Bo gdy zamachy sił nas zbiły
Z dziejowych tropów, ty w nas siły
Rozbudzasz, by, gdy czas uderzy,
Znów naród nie był bez szermierzy.

Ty jesteś dla nas szkołą hartu,
Ty uczysz młode sokolęta
Urągać choćby nawet czartu...
Ty je nauczysz kruszyć pęta,
Centaury miażdżyć, co złowrogo
Z groźbami stają nam nad drogą
I mknąć ku słońcu coraz wyżej
Z przepaści mogił, łez i krzyży.

Więc cały kraj na święto Twoje
Szle posły z życzeniami szczerze;
Ty kiedyś za to jemu w boje
Poszlesz rycerskie swe szermierze.
I twoją to największą chwałą
Będzie, gdy myśl oblecze ciało,
Gdy w nowej doby już zaranie
Polska swobodna zmartwychstanie.

A przy twym boku widzim grono
Słowiańskich druhów — dzielne druhy!
Na zdar! Na przyszłość dziś zamgloną
Pada z ich oczu blask otuchy...
To bracia nasi! Ramię w ramię
Spieszcie-ż ku tej dziejowej bramie,
Za którą tryumf Słowian czeka
Spieszcie, bo chwila niedaleka!...

Tak! „*Na zdar!*“ „*Czołem!*“ Wzorem braci
Każdy z was niechaj w swym zakresie,
Zniewieściałości chwast wytraci,
Cegłę budowie przyszłej niesie...
Z ufnością skrzydłom Twym, Sokole,
Swą dalej powierzamy dolę
I przed rycerskiem Twojem kołem
Gromko wołamy: „*Na zdar!*“ „*Czołem!*“.

Do Polek!

Sztandar, który w 25. rocznicę swego założenia Sokoł lwowski otrzymał w darze od Was, przezacne Polki, a który dziś odwiecznym zwyczajem naszym otrzyma błogosławieństwo kościelne, przyczyni się w wysokim stopniu do uświetnienia jubileuszowych uroczystości sokolich.

Wszyscy, jak jesteśmy, żywimy dla Was, przezacne Polki uczucie niewygasłej wdzięczności za ten dar Wasz tak piękny, a tak wymowny.

Nie wspaniałość tego daru podnietą uczuć naszych, ale to jasnowidzenie Wasze, to zrozumienie naszego hasła i naszych dążności. Ono pouczyło nas, że jak zawsze, tak i tym darem objawiłyście, przezacne Polki, że tam, gdzie mężowie powezmą myśli i zamiary obywatelskie, narodowe, tam patryotyzm Wasz i wniknięcie w ducha tych myśli i zamiarów były i będą podporą i dźwignią nam.

Tym uczuciom postanowiliśmy w imieniu wszystkich Sokołów lwowskich dać ponowny, a publiczny wyraz dziś, kiedy w murach grodu naszego gościmy liczne zastępy Sokołów polskich i pobratymczych.

Nie wymieniamy nazwisk, nie odnosimy się do poszczególnych osób, bo równa wdzięczność należy się Wam wszystkim, przezacne Polki, coście w miarę sił i możności, ofiarą czynu i datków złożyły się na widoczny znak naszych haseł i dążeń sokolich.

Czołem!

Z Wydziału Towarzystwa gimnastycznego Sokoł.
We Lwowie 5. czerwca 1892.

Dr. Fiszer, dyrektor. *Dr. Krówczyński*, prezes.

Pieśń Sokołów bukowińskich.

Kresowa my dziatwa od stepów i gór,
Gdzie Prut myje stopy Cecyny,
Stoimy, a czujnie, jak piorun wśród chmur,
Na straży ojczystej krainy —
I piersią młodzieńczą i duchem-sokołem
Granicznych strzeżemy jej stron,
Kto z nami, a zgodnie — cześć temu i czołem!
Kto przeciw: sokoli mu szpon!
Więc czołem Ojczyźnie, a szponem wrogowi,
To hasło — Sokoły kresowi!

Pisklęciem na obcy rzucono go szlak
I cudza w świat wiodła go gwiazda;
Wróg śmiał się radośnie, że sokoli ptak
Zapomni i lotu i gniazda.
Lecz dzielnej ptaszynie nie straszne są sidła,
Krwi ojców nie zmieni, ni piór:
Ptak zmężniał i szare zatoczył w lot skrzydła
I leci sokołem do chmur.
Więc czołem Ojczyznie, a szponem wrogowi,
To hasło — Sokoły kresowi!

Sokolstwo — to wiara, braterstwo i hart,
Sokolstwo — to znamię zakonu.
Druhowie! Ten tylko uznania był wart,
Kto wytrwał w zakonie do zgonu!
Kto z drogi zawrócił, kłam zadał jedności,
Do lotu nie ćwiczył swych sił —
Ten w ziemi ojczystej nie złoży swych kości
I zginie w niewoli, jak żył.
Hej, czołem Ojczyźnie, a szponem wrogowi,
To hasło — Sokoły kresowi!

K. Kołakowski.

PROGRAM
uroczystości 25 rocznicy założenia Sokoła lwowskiego
w dniach od 4. do 7. czerwca 1892 r.
pod protektoratem Rady miasta Lwowa.

Sobota 4. czerwca.

Powitanie gości i rozprowadzenie ich do przygotowanych mieszkań.

O godzinie 8. wieczorem. Zebranie w Ogrodzie miejskim.

Niedziela 5. czerwca.

O godzinie 7. rano. Zebranie się i uszykowanie do pochodu obok dworca budowniczego miejskiego na Zielonem. (Dla członków lwowskiego Sokoła zbór o godzinie ½7 w gmachu Sokoła).

O godzinie 8. Pochód do Kościoła Katedralnego, ulicą Zieloną, Pańską, Batorego, Fredry, Akademicką, pl. Maryackim przed Katedrę.

O godzinie ½9. Msza św. i poświęcenie sztandaru.

Po wyjściu z Kościoła oddanie hołdu Reprezentacyi m. Lwowa na Rynku przed Ratuszem i pochód do gmachu Sokoła Rynkiem, pl. Kapitulnym, ul. Kilińskiego, Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich, Zimorowicza.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

O godzinie ½12. Przyjęcie zaproszonych gości na Strzelnicy miejskiej (zebranie męskie). (Do przemówień zgłaszać się należy do dra Czarnika).

Po południu.

O godzinie 4. I. Zebranie delegatów Towarzystw w sali Sokoła:

a) referat T. Merunowicza „O obowiązkowem zaprowadzeniu nauki gimnastyki w szkołach publicznych“;
b) referat dra A. Małaczyńskiego „Sprawa zawiązania Związku Towarzystw gimnastycznych polskich“.

O godzinie 5. Festyn na Wysokim Zamku.

O godzinie 8. Uroczyste przedstawienie w teatrze.

Poniedziałek 6. czerwca.

O godzinie 8. rano. Próba ćwiczeń na boisku. (Wstęp tylko dla ćwiczących).

O godzinie 9. Zwiedzanie miasta, wystawy obrazów historycznych, urządzonej przez Tow. przyjaciół sztuk pięknych, muzeów: Dieduszyckich, Ossolińskich i przemysłowego, gmachów: Kasy Oszczędności, Politechniki i Sejmowego, oraz Bazaru krajowego.

O godzinie 11. II. Posiedzenie delegatów.

Po południu.

O godzinie 4. Zbór ćwiczących na boisku.

O godzinie 5. Ćwiczenia jubileuszowe.

1. Pochód na boisko. 2. Ćwiczenia wolne. 3. Ćwiczenia zastępów na przyrządach. 4. Ćwiczenia gości. 5. Ćwiczenia osobnych grup: *a)* budowanie piramid; *b)* ćwiczenia maczugami. 6. Ćwiczenia gron nauczycielskich, oraz gry i zabawy gimnastyczne.

O godzinie 9. Przyjęcie przez Radę miasta Lwowa.

Wtorek 7. czerwca.

O godzinie ½7. rano. Wyjazd członków Tow. sokolich i ich rodzin na wycieczkę do Oleska i Podhorzec, z dworca kolejowego na Podzamczu.

Wskazówki i informacye.

Główna kwatera znajduje się w szkole przemysłowej przy ul. Teatralnej, gdzie znajdować się będą kancelarye kwaterunkowa i gospodarcza, a nadto sprzedawane będą wszelkie potrzeby do stroju sokolego.

Sokoły umundurowani mają wstęp wolny na boisko.

Członkowie Komitetu wykonawczego przez cały czas Zjazdu nosić będą opaski amarantowo-białe na lewem ramieniu.

Palenie tytoniu i cygar w obrębie boiska bezwarunkowo wzbronione.

Wszyscy Sokoły w strojach mają mieć na czamarze na lewej piersi odznakę miejscową, na której jest napisana siedziba Towarzystwa. Sokoły nieumundurowani zaś na lewej piersi agrafę sokolą i odznakę miejscową.

Każdy jest obowiązany bezwarunkowo wypełniać rozkazy Przewodniczącego i Naczelnika.

Rozkazy mogą być wydawane przez nich bezpośrednio, lub pośrednio przez druhów zamianowanych w tym celu.

Każdy winien stawić się punktualnie na miejsce zboru i zająć miejsce oznaczone przez Naczelnika.

Miejsca w szyku samowolnie zmieniać nie wolno, jak również nie wolno ze szeregu występować.

Każdy winien starać się o należyte równanie w rzędzie, (które zależy na tem, by patrząc na piersi obok stojącego widział wierzch piersi trzeciego); również winien starać się o krycie i należyty rozstęp w szeregu.

W szeregach nie wolno bezwarunko palić tytoniu, głośno rozmawiać, gestykulować, zaczepiać przechodniów, zaś w uroczystym pochodzie pozdrawiać.

Podczas pochodu należy starać się o równość i jednolitość kroku, który stosuje się wedle idących na czele. (Na rozkaz „cho — dem“ występuje się lewą nogą. Wszelkie obroty na miejscu wykonują się na lewej nodze). Każdy winien trzymać się prosto, głowę w górę wznieść (nie przesadnie) ramiona zwisłe lekko wahają.

Pozdrowienie w szyku: na rozkaz „baczność“ „oczy w lewo“ lub „w prawo“ wzrok kieruje się w tę stronę, przyczem Przewodniczący i Naczelnik oddają ukłon rycerski.

Nie w szeregu ukłon rycerski.

Przy stroju sokolim ściśle zastosowanym do regulaminu, nie wolno używać lasek, parasoli, kaloszy.— Prócz odznaki miejscowej nie wolno używać żadnych innych; łańcuszki od zegarków należy ukryć.

Ułomni nie mogą brać udziału w uroczystych pochodach.

Porządek ustawienia się Towarzystw do pochodu

według chronologicznych dat założenia.

1. Złoczów.	11. Jaworów	23. Bydgoszcz
2. Czerniowce	12. Drohobycz	24. Rzeszów
3. Podgórze	13. Sambor	25. Szamotuły.
4. Brody	14. Ostrów	26. Poznań
5. Bochnia	15. Sanok	27. Tarnopol
6. Cieszyn	16. Jarosław	28. Kołomyja
7. Sokal	17. Berlin	29. Kraków
8. Lwów Koło gimnastycz.-śpiewackie	18. Stryj	30. Inowrocław
	19. Jasło	31. Przemyśl
	20. Gniezno	32. Tarnów
9. Pleszew	21. Nowy Sącz	33. Stanisławów
10. Łańcut	22. Wadowice	34. Lwów.

Wykaz dotychczasowych zgłoszeń do udziału w uroczystości jubileuszowej.

Liczba porz.	Siedziba	przybędzie		weźmie udział w ćwiczeniach			wykona osobną grupę ćwiczeń	weźmie udział w wycieczce do Podhorzec
		ogółem	w stroju	wolnych	na przyrządach zastępów	członków grona nauczyciel.		
	Z przeniesienia	386	250	182	8½	10	—	192
1	Bochnia	8	6	3	—	—	—	—
2	Brody	18	8	9	—	—	—	—
3	Czerniowce	20	18	9	—	—	—	—
4	Czortków	4	4	—	—	—	—	5
5	Jasło	3	3	—	—	—	—	—
6	Kraków **)	—	150	120	15	24	budow. piramid	100
7	Lwów I.*)		400	220	18	30	—	200
8	Lwów II.*)		30	40	6	4	maczugami	—
9	Podgórze *)	26	20	5	1	1	—	7
10	Przemyśl	70	60	27	2	—	—	—
11	Rzeszów *)	50	30	12	—	—	—	—
12	Z innych miejscowości kraju	30	17	6	1	2	—	26
	razem	615	996	633	52	71	—	530

*) Przybywają ze sztandarem.

**) Dotychczas nie nadesłano wykazu uczestników.

Komitet jubileuszowy.

Prezydyum honorowe:

Edmund Mochnacki,

Tadeusz Romanowicz,

Franciszek Zima,

Dr. Żegota Krówczyński.

Komisya ściślejsza z łona Wydziału: Feliks Bieńkowski, dr. Kazimierz Czarnik, Antoni Durski, dr. Xawery Fiszer, Ferdynand Gąsiorowski, Alojzy Wallek.

Prezydya poszczególnych sekcyi czynne w czasie uroczystości jubileuszowej:

Kwaterunkowa: Justyn Lang, W. Kropiński, Jan Smutny.

Gospodarcza: M. Michalski, Edw. Friedrich, Włodz. Miśniakiewicz, Alojzy Wallek.

Gimnastyczno-techniczna: Antoni Durski, Wł. Janikowski, Kajetan Kozacz.

Statutowo-obradowa: dr. Leonard Piętak, dr. Kazim. Łuczkiewicz, dr. A. Małaczyński.

Zabawowa: Fer. Gąsiorowski, Wal. Zacharjasiewicz, Eug. Nowicki.

INSERATY.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski. I. Związkowa Drukarnia. **Nakładem Towarzystwa Gimnastycznego „SOKOŁ".**